

„NOWY”

KURJER DROHOBYCKI

dwutygodnik polityczno-społeczno-ekonomiczny.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Cena Kurjera w miejscu:
Czwierćrocznie 80 ct. — półrocznie 1 zhr. 60 ct. — całorocznie 3 zhr. 20 ct.Na prowincji:
Czwierćrocznie 1 zhr. — półrocznie 2 zhr. — całorocznie 4 zhr. a. w.
Numer pojedynczy kosztuje 12 ct.Ceny ogłoszeń:
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 ct. — Ogłoszenia w rubryce „Nadesłane”
po 10 ct. od wiersza petitem. — Rękopisów nie zwraca się.Adres redakcji i administracji:
Wydawnictwo Nowego Kurjera w Drohobyczu.**W Y B Ó R****posła do Rady Państwa**

z miast Drohobycza, Sambora i Stryja rozpisany w miejsce zmarłego ś. p. Ottona Hausnera na dzień 17go b. m. — mimo tak bliskiego terminu nierozruszał dotąd kół szerszych — a mimo tego jesteśmy pewni że walka wyborcza będzie zacięta, iż po raz pierwszy zetrą się w niej gorąco, ci którzy niedawno jeszcze dawali sobie buzi a dziś stoją przeciw sobie groźnie.

Przypuszczamy że przedtem odbędzie się choć jedno walne zgromadzenie przedwyborcze a to okaże o ile nasze zapatrywania są usprawiedliwione.

Dotąd niewystąpił tu jeszcze nikt jawnie z swoją kandydaturą, — a ci o których tu lub owdzie mówią prywatnie, lub którzy nie tych od których de facto wybór ten zależy pytali ale tych których wpływ przeceniają i która to ich mniemana powaga i wpływ w ostatnich czasach istotnie bardzo zachwiane, — badali i ich względem się oddali, — niemogą jeszcze w chodź w rachubę przynajmniej tak długo, dopóki nie wystąpią publicznie przed wyborcami i niespowodują tem ugrupowanie wyborców, wedle którego będzie możliwym zestawie choćby tylko przypuszczalne obliczenie. O ile nam wiadomo, Sambor ma własnego i to dość silnego miejscowego kandydata któ-

rego lekceważyć nie można, — Stryj zakrawa również na coś podobnego, — z tąd możliwość że wyjdzie ktoś który się tego sam najmniej spodziewał. —

W obec tego należałoby, by ludzie tych miast zajmujący w nich wybitniejsze i wpływowe stanowiska zajęli się tak doniosłą sprawą, zarządzili zjazd delegatów tych miast, na którymby omówiono ją bliżej i ułożono plan kampanii wyborczej, — inaczej bowiem te same miasta, które dotąd mają ustaloną reputację że je zastępywała zawsze w Sejmie i w Radzie państwa jakaś znana wybitna osobistość, — mogą tą razą zrobić wielkie fiasco. —

Wielu utrzymuje że szkoda ich pracy i zabiegów tam, gdzie faktycznie przy takich wyborach nie ma prawdziwej swobody obywatelsko - wyborczej, lecz przeforsuje się tego za kim „wink von oben“ nadejdzie, kogo jeśli nie aparat śrubowo-podatkowy a la Stanisławów lub inne sposoby i sposobiki władzy politycznej poprą. —

Smutny to objaw zniechęcenia, smutnie żeśmy doszli do takiej ery że nawet przy takich aktach obywatelskich praw, bez tej opieki nieproszonej i niepożądaney wielu obejść się niemoże. —

Mimo tego jednak jesteśmy przekonani i pewni, że tam gdzie obywatele-wyborcy mają silne poczucie ciężącego na nich obowiązku, przy trochę dobrej woli i stałości własnego zdania można łatwo i tą zaporę zwyciężyć, a wymowny i pochwały godny przykład dali nam w tym względzie nasi bracia z pod

zaboru pruskiego, którzy mimo daleko cięższych przejść zdołali jednak wybrać tych, których im interes narodowy wskazywał.

Dla tego nieustawać nam, niezniechęcać się lada postrachem nie stać apatycznie na boku — lecz wiaść się do dzieła szczerze, ochotnie i wspólnymi siły, — a niema wątpliwości że z urny wyborczej wyjdzie taki poseł, — którego wybór utrzyma na dal cześć naszych trzech z patryotyzmu znanych grodów. m.

Powiatowa kasa chorych

w DROHOBYCZU

rozwiła się niestety właśnie tu gdzie dla niej warunki bytu najszersze, — zbyt powoli a nawet śmiało twierdzić to możemy iż zaraz na wstępie ulega rozkładowi. Głównym powodem tego jest w pierwszym rzędzie niefortunny wybór prezesa zarządu, który znany tu niedawno jeszcze w innej roli, — dziś niemoże mieć tej powagi, znaczenia i wpływu jakie są niezbędne do sprawowania tej godności, dalej wybór członków Zarządu i rady nadzorczej z obcych miejsc, których trudna na posiedzenie ściągnąć, tak samo jak i tych choć miejscowych dla których ta pożądana instytucja jest obojętna, nie przyczynia się też do jej rozkwitu. Dodawszy do tego znaną powszechnie powolność referenta tych spraw w c. k. Starostwie, nie dziwić się, że zaległości się mnożą, a wskutek tego posada lekarza nieobsadzona, zastępujący go nie opłacony dotąd zmuszony swoją kiesią opłacać fiakry, — słowem zaraz na początku chaos i za-

Kronika tygodniowa.

Mając się dziś przed moimi czytelnikami przedstawić po raz pierwszy i to w sam dzień „prima aprilis“ — istotnie jestem w trudnem położeniu niewiedząc od czego zacząć, by wszystko na co się moja głowa zdobędzie nie wzięto wprost za materiał tegoż dnia zwodniczego. — Zacznę więc od naszego lordmajora, t. j. ruskiego Anglika milorda Ksnton'a, jako głowie miasta bowiem należy mu się bezsprzecznie pierwszeństwo. Otóż ku pociesze wszem wobec i każdego z osobna muszę zapewnić że lord Ksnton cieszy się wybornem zdrowiem a od czasu gdy tak bezinteresownie spełnił obowiązek kolatora poprawił mu się i humor. Spleen napada go tylko od czasu do czasu a i to, li na widok tego lub owego kołtuna — burczymuchy, który się śmie mieszać w sprawy publiczne i krytykować czynności, które li dojrzałe mózgownice senatorów miasta pod nieomylnem natchnieniem lordmajora są zdolne pojąć i rozstrzygnąć. Wszak nie na to Bóg stworzył świat kołtuński by rezenował a tem mniej miał własne zdanie lecz na to by ta trzoda baranów gdy potrzeba szła i głosowała jak jej każą.

Dalej wypada mi z porządku rzeczy zanotować tryumfalny wjazd nowego proboszcza, który jednak bez udziału parafian, bractw, cechów i t. p. ale natomiast z największymi środkami zabezpieczenia czcigodnego nominata przed arją marsylianki drohobyckiej ltp. w dobrze zamkniętej ze wszech stron kolasie się odbył. Dzwony nieprzywitały nowego pastérza, gdyż jak złośliwi twierdzą obawiano się o to tanie historyczne ucho które im członek nowokreowanej rodziny asesorskiej przyprawił, — a urwanie którego mogłoby być poczytane za jaki zły prognostyk, czego przecie lepiej uniknąć. Mówiąc o dzwonach które mimowoli przypominają godzinę obiadową wpada mi na myśl ta nieszczęśliwa rzesza przez nieurodzaj głodem, dotkniętych włóścian, dla których w całym kraju się coś robi tylko w Drohobyczu o tem nikt nie myśli. Wprawdzie znalazł się jakiś dziki fantasta który się ośmielił wezwać syte żołądki pseudopatryotów i obywateli do wzięcia inicjatywy w tej sprawie, skończyło się jednak przysłowiu iż „syty głodnemu nie wierzy“ i że „dział przemówił do obrazu — obraz ani razu.“ Zresztą kto ma tyle rozlicznych finansowych interesów na głowie czy ma czas myśleć ażali cham ma czy nie czém pysk zatkać! —

Lecz przejdźmy lepiej z tak ponurej sprawy

na szerszą widownię świata, n. p. do tego straszego gromu jaki uderzył z Berlina w całą kulę ziemską t. j. iż żelazny książę kanclerz Otton Bismarek poszedł w odstawkę, przez co cały postęp ludzkości co najmniej o 5 wieków wstecz cofnięto. Żelazny kanclerz wielki syn potężnej Germanii, który za swoje usługi jej oddane posiada już wszystkie tytuły, ordery i t. p. wprawił swojego władcę w niemały kłopot, jak by to temu jeniuszowi osłodzić tak gorzką pigułkę t. j. puszczenie go w durakie. — Hojny cesarz nadaje mu więc udzielne księstwo t. j. mianuje go „Herzog von Lausenburg.“ Lecz o dziwo: dumny Bismarek oburza się na to i odrzuca z całą arogancją teutońską tak wspaniały dar monarszy. Nuż więc właściwi i niewłaściwi politycy zachodźć w głowę co za powód odrzucenia tak wspaniałego daru? — Oj! niedomyślni! — całkiem prosty i naturalny a nawet i słuszny.

Jak jest tak jest, ale mąż tej miary zasługiwał by mu wybrano jakieś odpowiednie księstwo, aniżeli by na starość robić zeń jak na kpiny „Herzoga einer Lausen Burg.“ Zaręczam Wam że ja postąpiłbym tak samo!

Ale co nas tam obchodzi niemieckie polityki i ceregiele — lepiej wróćmy na własne śmiecie, do spraw o które chcąc czy nie chcąc

bagnienie w całym tego słowa znaczeniu. — Jeżeli tak dalej pójdzie i przełożona władza polityczna nie zajmie się szczerze tą sprawą, to pierwsze koszta pogrzebu jakie ta powiatowa kasa chorych poniesie, — będą koszta pogrzebania własnego Zarządu i samej instytucji.

A teraz przystępujemy do cyfrowego zestawienia rezultatów jej mizernego żywota:

Jako stałych członków wpisano od początku założenia pow. kasy (1/2 1889 r.) 328 mężczyzn i 32 kobiet, razem 360; wpisano w ciągu roku 132; pozostało z końcem roku — 353 mężczyzn i 27 kobiet czyli razem 380 członków. Chorych członków do końca 1889 r. było 23, którym wypłacono zasiłek w chorobie za 222 dni; — wypadku śmierci nie było.

Wykaz ruchu kasy z 31. grudnia 1889 r. przedstawia się następująco: W przychodach:

1) Ciągłe opłaty członków . . .	455	złr.	96	ct.
2) Ciągłe opłaty pracodawców . . .	195	"	78	"
razem . . .	651	złr.	74	ct.

W rozchodach: 1) Wypłacone zasiłki w chorobie . . .	96	"	76	"
2) Koszta lekarzy i kontroli chorych	11	"	50	"
3) Koszta pielęgowania w szpitalu oraz koszta przewozu chorych	1	"	50	"
4) Koszta administracyjne a to:				
a) płaca urzędnika i służby . . .	153	"	50	"
b) druki	147	"	36	"
c) wydatki kancel. i koresp. . . .	10	"	67	"
d) czynsz lokalu i opał	60	"	25	"
5) Koszta inwentarza	75	"	95	"
6) Gotówką	91	"	24	"
razem . . .	651	złr.	74	ct.

Majątek kasy chorych za rok 1889 wynosi:

Stan czynny:				
1) Gotówka 31. grudnia 1889 . . .	94	złr.	24	ct.
2) Wartość inwentarza	75	"	95	"
3) Zaległość u pracodawców	228	"	09	"
razem . . .	398	złr.	28	ct.

Stan bierny:				
1) Nieuiszcz. pretensya lekarza . . .	24	"	—	"
2) Nieuiszczona pretens. apteki w Drohobyczu	19	"	01	"
3) Nieuiszczona pretens. apteki w Borysławiu	6	"	85	"
4) Stan zasobny kasy z końcem roku	327	"	42	"
razem . . .	398	złr.	28	ct.

Zestawienie to uwalnia nas już samo od dalszego rozbioru zastoi powiatowej kasy chorych w Drohobyczu, — gdyż gdzie facta loquuntur, tam same słowa są zbyteczne. m.

Niniejszy Nr. został przez c. k. Prokuratorę Państwa w Samborze za korespondencję z Wiednia skonfiskowany.

Wydajemy zatem drugi nakład z opuszczeniem inkryminowanego artykułu.

Redakcja.

nosem zawadzić musimy. I tak jeśli już nie zaczepimy o ten krakliwy głos „Neufreipressera“ jakim się śmie odzywać w mieście naszym przy posiedzeniach rady miejskiej, — lub o tego referenta Wydziału powiatowego który ani rusz nie może wystękać sprawy obsadzenia drogomistra, — albo o owe Towarzystwo które gdzie indziej zowią kasynem a u nas jest szkołą ćwiczeń wzajemnego ignorowania się, — lub o ten „Leseverein“ który wiecznie burzy się, niestety jednak tylko na wzór wody musującej, albo też o owego truskawieckiego szlachetnego ofiarodawcę białej trumny z czerwono nasmarowanym krzyżem dla męża ojczyźnie zasłużonego, a która to trumna, — ma mu być teraz przez księcia tytułem nadzwyczajnej gratyfikacji za położone zasługi ofiarowana, — lecz dosyć tego, zecer woła że więcej miejsca już niema i że na mnie czeka, — muszę więc rad czy nie rad zakończyć, — upewniam Was jednak, iż niebawem urzędze Wam drugi gościnny występ, do którego czekające nas za dni kilka wybory posła do Rady państwa w miejsce ś. p. Ottona Hausnera, — dostarczą niezawodnie dość materiału. Alm.

POSZUKUJE SIĘ WSPÓLNIKA

do przedsiębiorstwa kopalni nafty na pewnym gruncie gdzie zawodu doznać nie można gdyż kipiącą

tamże już odkryto.

Potrzebny kapitał 4000 do 5000 złr.

Adres wskaże biuro Nowego Kurjera Drohobyckiego w Drohobyczu.

KRONIKA.

Wybór posła do Rady państwa z miast: Drohobycza, Sambora i Stryja (w miejsce ś. p. Ottona Hausnera) rozpisano c. k. Namiestnictwo na dzień 17 kwietnia rb.

P. Józef Arvay komisarz rządowy, który był dotąd zarządcą naszego miasta, został mia-

nowany c. k. Starostą w Śniatynie gdzie się już udał. Tu dał się p. Arvay poznać jako sprężysty a zdolny urzędnik o niepospolitej zacności i pełen taktu a uprzejmością swą służył za wzór drugim, jakim państwowy urzędnik być powinien. To też zjednał dla się ogólny szacunek i sympatię pozostawiając po sobie najmiłsze wspomnienie.

Komisya asenterunkowa urzędująca tu od 1. z. m. 5 kończyła tegoroczny pobór wojskowy 20 z. m. — przyczem znów wyszło na jaw dość jaskrawo zdegenerowanie obecnego pokolenia.

Tutejsze Towarzystwo łyżwiarskie (na miejskim stawku) — przeznaczyło pozostałą z dochodów kwotę 26 złr. 7 ct. na rzecz głodem dotkniętych i odesłało takową głównemu krajowemu komitetowi. Z uznaniem podnosimy ten nasładowania godny czyn składając imieniem głodnych szczerze: „Bóg zapłać“!

Zwracamy uwagę Magistratu na ogród probostwa rz. kat. po którego drzewach tysiące związków robactwa się rozsiało. Na cóż przydadzą się czyszczenia drzew i poniesione na to koszta sąsiadów, — jeśli stąd zagraża im wszystkim kłeska nie mała.

Ratusz tutejszy ten stek zaduchy, ta centralna retorta najobrzydliwszych, zatruwających fetorów, odstrasza teraz przy chłodniejszym powietrzu swoją wonią — a gdy nastaną dni cieplejsze to ze względów sanitarnych i grożącego stąd niebezpieczeństwa w około, z urzędu zamknięty być powinien dotąd, póki ten który go za darmo używa nie przeprowadzi niezbędnych w nim kanalizacyi a na powierzchni odpowiednich wentylacyi. Biedni urzędnicy pomieszczeni w tym głównym kloaku miejskim musieli coś w obec Opatrzności bożej zawinić, kiedy ich na takie piekielne męki siedzenia w tej fabryce trujących gazów skazała i istotnie podziwiać należy ich zdrowie i wytrwałość, — podziwiać że ich dotąd jaka epidemia niezdziętkowała. Czas najwyższy już by władze dotyczące jeśli nie z litości nad swoimi funkcyjariuszami to choć ze względu na ogólne bezpieczeństwo sanitarne przez osobną komisję gmach ten zbadały i zarządziły w nim niezbędne a gwałtowne przeobrażenia.

Mniejsze trafiki tutejsze są w dniu szabasowe zamknięte a potrzebujący muszą w sobotę dążyć z odległych ulic aż do rynku. Zwracamy na te nadużycia trafikantów uwagę ek. straży skarbowej do której zakresu ta sprawa należy i spodziewamy się że im przypomną iż tabakiera dla nosa a nie nos dla tabakiera.

Chodnik przy ulicy truskawieckiej i żupnej, dopominają się gwałtownie zaopiekowania się niemi. Tak jeden jak i drugi są istną plagą dla tych którzy po nich iść muszą a w razie błota bezpieczniej chodzić środkiem gościńca aniżeli wyprawiać po nich nogołomne skoki. Tak ulica żupna jak i truskawiecka są bardzo ożywione ta ostatnia zaś wiodąc na cmentarz, codziennie z dziesiątek ust wywołuje w obecnej błotnistej porze wcale nieżyczliwe błogosławieństwa dla Magistratu, — którego szczególniejszej pamięci i zajęcia się już raz tak piekącą sprawą te dwa chodniki gorąco polecamy.

Towarzystwo opieki nad biednymi dziewczętami, kształcącymi się w tutejszej szkole żeńskiej, zawiązanem zostało w r. 1882 na wniosek ks. Michała Serwackiego, który jako katecheta zakładu, podniósł myśl tę na konferencji gromy nauczycielskiej. Do towarzystwa przystąpiła wszystkie nauczycielki szkoły żeńskiej i zobowiązały się, uiszczać każdego miesiąca przy odbiorze płacy, stałą kwotę, na rzecz biednej dziatwy, by ją zaopatrzyć w odzież, obówie, książki i zeszyty.

Otrzymany w ten sposób fundusz, powiększa się jeszcze dobrowolnymi datkami publiczności, składanymi zwykle przy wpisach z końcem sierpnia każdego roku.

Ponieważ Dr. Lechowski, ofiarował na rzecz biednej dziatwy dwie książeczki w łącznej wartości 48 zł. przeto powstała myśl założenia kapitału żelaznego, który powiększany wkładkami Towarzystwa, tworzy dziś pokaźną sumkę 292 zł. 96 ctn.

Księga kasowa, oraz przechowane kwity, wykazują z końcem roku 1889 następujące dane:

W ośmiu latach, t. j. od 1882 r. do końca 1889 wpłynęło razem 803 zł. 89 kr., z tego wydano na odzież, obówie, książki, zeszyty, lekarstwa dla biednych dziewcząt 510 złr. 93 kr., złożono w Towarzystwie Zaliczkowem na fundusz żelazny 292 zł. 96 kr.

Aresztowania. W ubiegłą środę 26. z. m. aresztowano tu kilka osób pod zarzutem robie-

nia interesów z popisowymi w czasie tegorocznego poboru wojskowego.

Kanał od realności Gartenbergów wiodący wprost do fosy przy ulicy zielonej, — kazał już były zarząd miasta szczerze zabić, gdyż fektory z tegoż zięjące zatrwały powietrze w około. Teraz odsłonięto znów otwór tego kanału umożliwiając przechód zieloną ulicą, która wśród letniej pory liczy się do najprzyjemniejszych. — Możeby Magistrat zajął się tą sprawą niezwłocznie a energicznie.

Dręczenie zwierząt jest ustawą zabronione, na dręczenie jednak ludzie choć nie batożone lecz za to innymi dotkliwymi sposobami — nie masz obrony prawnej. Do takich to dręczeń należy policzyć odpowiedź daną jednemu z tu-tejszych urzędów, który nie mogąc poddać nawałowi pracy żądał jednego dyetariusza. Na to oświadczone z góry, że dyetariusza niepozwalają przyjąć, natomiast poleca się przedłużyć urzędni-kom godziny urzędową o jedną więcej. Ciż biedacy pracując jak woły w pługu od 8 rano do 12 w południe, a od 2-iej popołudniu do 7-mej wieczór, — mieliby więc teraz pracować aż do 8 wieczór. Co prawda to tego już trochę za wiele a że trudno na to coś poradzić to pozostaje im chyba ta jedna legalna droga t. j. petycja do berlińskiej konferencji, która tam między innymi reguluje czas pracy dziennel robotników.

Z deszczu pod rynnę — otóż w Drohobyczu da się to przysłowie trafnie zastosować. — Sarkaliśmy na dzierzawców propinacyi piwnej dzierzawionej ongi przez czysto żydowską spółkę drohobycką, iż sprzedaje nam piwo złe a drogie, — ej człowiecze były to jeszcze dobre czasy, bo gdy teraz nowa spółka żydowsko-katolicka czy katolicko-żydowska na której czele, jak utrzymują ma stać książe — propinacyę objęła, to pijesz ale sam niewiesz co? Jak poinformowani utrzymują zamierzają tutejsi piwiarze posłać dla rzwiazania tej zagadki, a właściwie dla analizy tego pseudo-piwa księciu świeżo z beczulki kupionej w tutejszej propinacyi a przy licznych świadkach ściągniętą butelkę piwa, aby raczył polecić analizować co to jest za napój! a taki drogi! Ma tu jak i w każdym mieście być jakaś policja, której obowiązkiem czuwać nad żywnością, napojami miarami i wagami, ale to tylko na papierze w Drohobyczu — czyż nie dosyć!!!!

Jeden z piwoszów,

który już dużo różnych piw przez gardło przepuścił, lecz takiej lury jak teraz w Drohobyczu, jeszcze nigdy nie pił.

Z krajowego Towarzystwa naftowego piszą nam: Wydział krajowego Towarzystwa naftowego postanowił na swem posiedzeniu, które się odbyło we Lwowie dnia 3. b. m., na razie siedziby Towarzystwa z Gorlic do Lwowa nie przenosić, wkładek czynnych członków nie podwyższać, starać się atoli o ściągnięcie wkładek, które wydział w stosunku do produkcji na przedsięwzięciach naftowych rok rocznie nakładać będzie. Za podstawę do obliczeń tych wkładek proponował p. Szczepanowski 1 pro mille od podatku konsumcyjnego za naftę i 1 pro mille od wartości ropy, której produkcja w Galicji wynosi około 600.000 baryłek. Powzięto dalej zamiar zwołania do Kołomyj, Drohobycza i Jasta przygotowawczych zebrań producentów naftowych i założenia w Drohobyczu filji Towarzystwa na wzór filji kołomyjskiej.

Sprawozdawca rachunków Tow. naftowego p. Biechoński, porównując galicyjskie Towarzystwo naftowe z komitetem naftowego związku w Baku, wykazał na korzyść naszych nafiarczy, iż reprezentanci tak ogromnego przemysłu, jakim jest Bakiński, uchwalili wprawdzie na kszta związku 60.000 rubli, zebrali atoli 235 rubli a wydali 350 rubli. Rosyjskim przemysłem naftowym zajmuje się jednakże sam rząd rosyjski i z własnej szkatuły wydaje na ten cel, na jaki w Galicji składać się muszą dopiero producenci naftowi.

**ZNIZENIE CEN
biletów jazdy kolejaj.**

Zdaje się, że nareszcie doczekamy się i w Przedlitawji tyle korzystnego dla ludności urządzenia. Wniosek bowiem zmierzający do

togo, przedstawił minister handlu margrabia Bacquehem na poniedziałkowym posiedzeniu komisji budżetowej a projekt taryfy strefowej, która od dnia 1. czerwca ma obowiązywać, wypracowała dyrekcja kolei. Podstawą projektowanej taryfy jest taksa zasadnicza, wynosząca 1 ct. za kilometr jazdy koleją w oddziale III. klasy. W innych klasach stosowałyby się opłata do tej stopy. Jadący więc II. klasą płaciliby 2 ct., a jadący I. 3 ct. za tę samą przestrzeń. Przy pociągach pospiesznych cena jazdy podnosi się o połowę, t. j. za kilometr jazdy III. klasy płaciłoby należało 1 1/2 ct., II. klasy 3 ct., a I. klasy 4 1/2 ct. w. a.

Na tej samej podstawie opierają się także różnice strefowe. Strefa powiększa się aż do odległości 100 kilometrów pięć razy o 10 kilometrów, dwa razy po 15 i raz o 20 kilometrów, a poza odległością 100 kilometrów powiększają się strefy już tylko o 50 kilometrów. I tak płaci się w obrębie:

za strefy kilometrów	poc. osob. klasa			poc. posp. klasa		
	III.	II.	I.	III.	II.	I.
1	10	20	30	15	30	45
2	20	40	60	30	60	90
3	30	60	90	45	90	135
4	40	80	120	60	120	180
5	50	100	150	75	150	225
6	60	120	180	90	180	270
7	70	140	210	105	210	315
8	80	160	240	120	240	360
9	90	180	270	135	270	405
10	100	200	300	150	300	450
11	110	220	330	165	330	495
12	120	240	360	180	360	540

Dla lepszego uwidocznienia korzyści nowej taryfy przytaczamy kilka przykładów z naszego kraju. Wyjeżdżając np. ze Lwowa płaci się do Stryja:

	poc. osob. klasa			poc. posp. klasa		
	III.	II.	I.	III.	II.	I.
zamiast	150	230	360	190	310	440
tylko	80	160	240	120	240	360
Do Stanisławowa:						
zamiast	370	560	890	470	750	1070
tylko	200	400	600	300	600	900
Do Krakowa:						
zamiast	1140	170	2680	1420	2260	3240
tylko	600	1200	1800	900	1800	2700
Do Ławocznego:						
zamiast	300	450	710	380	600	860
tylko	150	300	450	225	450	675

Natomiast zniesionoby wszystkie dotychczasowe ulgi. Tylko młodzież szkolna i robotnicy mogliby korzystać ze zniżki aż do połowy. Zaś biletów zwrotnych, abonamentowych, sezonowych itp. jużby nie wydawano. Znosi się także prawo zabierania paczek bez opłaty.

K. P.

Nadesłane.

Robstidene Bastfleider fl. 10.50 per Robe und bessere Qualitäten versendet porto- und zollfrei das Fabrik-Dépôt G. Henneberg (R. u. R. Postfach), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 fr. Porto.

Przed świętami zwracamy uwagę naszych pań na ogłoszenie handlu p. K. Bayera we Lwowie o nader praktycznych kombinowanych pakietach towarów po cenach, za jakie żaden tutejszy handel dostarczyć ich niemoże.

Podziękowanie!

Syn nasz uczęszczający w Drohobyczu do szkół zapadł w ciężką i niebezpieczną słabość, — w której go Wna pani Rodowicz (u której stoi na stancyi) z taką macierzyńską troskliwością pielęgnowała, a Wny p. dr. Lechowski zupełnie bezinteresownie, gorliwie i ze znaną powszechnie umiejętnością go leczył, — że niemo-

żemy się powstrzymać by tym zacnym osobom niewypowiedzieć publicznie z głębi naszego rodzicielskiego serca płynącej wdzięczności.

Gaje niżne w marcu 1890.

Hipolitowie Żurawscy.

**Ruch pociągów kolejowych
w Drohobyczu**

wedle zegaru peszteńskiego*).

Przychodzą: Z Chyrowa, Sambora: 4:36. m. rano. 11:48. m. przedpołudn. 8:30. m. wieczór.

Ze Lwowa, Stanisławowa, Stryja: 8:26. m. rano. 1:18. m. popołud. 11:45. w nocy.

Odchodzą: Do Stryja, Lwowa, Stanisławowa: 4:44. m. rano. 11:51. przedpołud. 8:34. m. wieczór.

Do Sambora Chyrowa: 8:28. m. rano 1:23. m. popołud. 11:48. m. w nocy.

*) Różnica czasu zegaru Peszteńskiego od Drohobyckiego wynosi 20 minut, t. j. że peszteński o 20 minut później idzie.

**DRUKARNIA
SCHWARZA i TROJANA
w Samborze,**
przyjmuje i wykonuje wszelkiego rodzaju zamówienia w zakres sztuki drukarskiej wchodzące.
Ceny najumiarkowańsze.
Druk czysty i ozdobny.

**L. SCHWARZ
KSIĘGARNIA i GŁÓWNY SKŁAD PAPIERU
w Samborze.**
Utrzymuje na składzie książki szkolne i do modlenia. — Druki szkolne, gminne, gospodarcze, wojskowe i t. p. oraz przyjmuje obrazy do oprawy.

C. k. uprzyw. gal. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
sprzedaje
po kursie dziennym
5% LISTY HIPOTECZNE
jakoż
5% Premii. Listy Hipoteczne.
Zlecenia z prowinoji wykonuje się odwrotną pocztą, bez prowizji.

NA SEZON WIOSENNY I LETNI

poleca

nowo urządzony magazyn płócienn, bielizny stołowej, haftów i firanek
pod firmą

MARYAN BAŁANDA w Drohobyczu.

Świeżo nadeszły: zefiry na suknie do prania dla Pań i dzieci, modne parasolki, kapelusze dla pań zaś dla mężczyzn wyrobu P. C. Habiga, rękawiczki pragskie laski, saskie pończochy i skarpetki, krawatki, kołnierze, manszety bielizna dla pań i mężczyzn, w galanterji i biżuterji. — Kocyki wetniane, koldry watowe, do prania trykotowe i pliszowe, w kolorach; — dla panów gotowe pikowe kamizelki.

Maryazelskie Krople Żołądkowe

znakomicie działające
na wszelkiego rodzaju choroby
żołądka.

Niezrównane przy braku apetytu, słabości żołądka, wzdęciach, kwasnym odbijaniu, kolkach, katarach, żołądkowych, zgagach, żółtaczce, obmierzłości i wyniotach, bólach głowy (Jeżeli te pochodzą z żołądka), kurczach, zatwardzeniach, przedawaniu żołądka potrawami i napojami. Cena jednej flaszki wraz z przepisem 40 ct., podwójnej 70 cent. Główny skład w aptece Karola Brady w Kromierzu (Kremsier) na Morawie w Austrii.

Marka ochronna. Skład w aptece Karola Brady w Kromierzu (Kremsier) na Morawie w Austrii. Ostrzeżenie! Prawdziwe Maryazelskie krople żołądkowe bywają częstokroć fałszowane i nasładowane. W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda flaszka być owinięta w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej umieszczonym znakiem ochronnym, a przy każdej flaszce znajdować się powinien przepis używania kropli z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromierzu (Kremsier).

Maryazelskie pigułki
przeczyszczające.

Od lat wielu z najlepszym skutkiem używane przy zatwardzeniu i towarzyszących mu doległościom, dlatego ozwracając należy uwagę na pomocną markę ochronną i podpis aptekarza K. Brady w Kromierzu. Cena jednego pudełka 20 ct., rulony po 6 pud. 1 złr. Za poprzednim nadaniem należytości kosztuje 1 rulon złr. 1.20, 2 rulony złr. 2.20, 3 rulony złr. 3.20 opłatnie. Maryazelskie krople żołądkowe i maryazelskie pigułki przeczyszczające nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdej flaszce lub pudełku w opisie użycia wymienione. Prawdziwe Maryazelskie krople lub pigułki są do nabycia w

Drohobyczu

w aptece p. Krzyżanowskiego i w apt. p. Kobuzowskiego.

W Stryju

w apt. Chalbazanowego i w apt. W. Komorowskiego.

JÓZEF K. TYLKO

przez Wys. c. k. Namiestnictwo koncesjonowany

INŻYNIER - BUDOWNICZY

oraz

rzeczoznawca i oceniciel sądowy

w Drohobyczu

przyjmuje i wykonuje wszelkie plany, obliczenia i ocenienia jako też kierownictwo budowlane — również wykonuje zdjęcia pomiarowe i wszelkie inne w zakres budownictwa lądowego i wodnego wchodzące zamówienia — za najumiarkowańszem honorarium.

Prawdziwą pod kontrolą stojącą

MALAGĘ

nabyć można w cukierni i handlu win

Jana Wysoczańskiego

w Drohobyczu.



najlepszy środek przeciw wszelkim owadom

działa zadziwiająco i niszczy owady w jednej chwili, tak że po nich nie pozostaje ani śladu.

I tak działa skutecznie przeciw pluskwom i pchłom. — Wytepia po kuchniach szwaby i karakony. — Zabija mole. — Uwalnia od much. — Chroni zwierzęta domowe i rośliny od owadów i z tego powodu powstałych chorób. — Zabija wszy.

SKŁADY MAJĄ:

W Drohobyczu: Teofil Jabłoński handel, Krzyżanowski apt. i Kobuzowski apt. W Stryju Lechicki & Kosturkiewicz handel L. Gärtner apt. W. Komorowski apt. w Boryslawiu J. Zeh apt. W Samborze J. Alexiewicz apt. K. Maresch apt. K. Kohlmann handel.

Główny skład: J. Zacherl, Wiedeń, I. Goldschmiedgasse Nr. 7.

STARSZYM i MŁODYM PANOM

poleca się premiowane, nowo wydane i pomnożone dziełko rady medyc. Dr. Müllera o „rozstroju nerwowym i systemie seksualnym“ wraz z sposobami radykalnego leczenia.

Przesła się franco w kopercie za nadesłaniem 60 ct. w markach pocztowych.

Edward Bendt. Braunschweig.

LEKCYI

języków: angielskiego i francuzkiego

wedle najprzystępniejszej metody i za umiarkowanym honorarium — udziela

MAURYCY KLUGMANN

nauczyciel języka francuzkiego przy c. k. gimnazjum

w Drohobyczu.

Julia Berger

Lwów, ulica Halicka l. 21.

Jedyny magazyn specjalny
garderoby dla dzieci

od niemowląt do 14-letn.
dziewcząt i chłopców.



Rok założenia 1863.

Zlecenia listowne wykonuje się rychło za podaniem wieku dziecka.

KAROL BAYER

we Lwowie przy ulicy krakowskiej l. 11. poleca

Świece stearynowe najlepsze stołowe 4-ki 5-ki 6-ki 8-ki powozowe 6-ki 8-ki 10-ki 11-ki.

Apollo pakiet 560 grm. 40 ct. 500 grm. 36 ct.

Milly dto 560 " 40 " 500 " 36 "

Salvator dto 560 " 40 " 500 " 36 "

5-kilowe pakiety kombinowane. Opłacone do każdej poczty Austro-Węgier.

6 funtów cukru

2 funty kawy

1/4 funta herbaty

pakiet kawy figowej

2 funty cukru w mączce

2 " migdałów słodkich

1 " rodzenk. bez pestek Ia

1/2 " " dużych Ia

1/2 " " czarnych Ia

1/2 " czekolady Sucharda

1/4 " cykаты dużej

duża laska waniliji

cztery pomarańcze

cztery cytryny

4 funty mydła suchego

2 " krochmalu przennego

2 " świec stearynowych

1 pudełko polysku

1 " sinku

WSZELKIE INNE TOWARY, korzenne i wiktuały, delikatesy w puszkach. Sledzie rozmaite, sery wyborne. Ciastka i pieczywka, cukierki, czekoladki. Rum, koniak, likwory, rozolis. Wina austryjackie, węgierskie, reńskie, francuzkie, hiszpańskie. Szampany, porter piwa. Ocet winny, musztardę wyborną, oliwę dziewiczą, wysłać po cenach najniższych.

JAN WYSOCZAŃSKI

kontraktowy odbiorca win węgierskich od rz. kat. Kapituły na Węgrzech

poleca swój

SKŁAD WIN

W DROHOBYCZU.

Liter od 35 ct. do 1 złr. 50 ct. Butelka od 40 ct. do 3 złr. Wino w beczkach 135 liter wraz z beczką po 45, 55 i 80 złr. a. w. (Od win które w beczkach po 135 liter sprzedaje, nieopłacam cła.)

Zarazem poleca wina czerwone i białe węgierskie, austryjackie, reńskie, francuzkie, burgundzkie, hiszpańskie, szampańskie — sprzedając takowe na litry i butelki — Na żądanie przesyłam osobny cennik.